**Protokół z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 16.12.2020 roku. 1:41**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z 25.11.2020 roku.
6. Omówienie „Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych”.
7. Opiniowanie autopoprawki wójta do projektu budżetu na rok 2021.
8. Podsumowanie prac komisji w 2020 roku.
9. Sprawy bieżące.
10. Wolne głosy i wnioski.
11. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca J. Radzięda otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie zaobserwowanej obecności na posiedzeniu zdalnym. Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 5.

Protokół z 25.11.2020 roku został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 6.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – poprosimy panią V. Pałącarz o krótkie sprawozdanie z „Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych”.

**Kierownik Referatu Oświaty V. Pałącarz** – co roku przedstawiamy Państwu radnym sprawozdanie z „Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych”. Przygotowaliśmy je w trochę zmienionej formie. Wzięłam pod uwagę zeszłoroczne sugestie. Spis treści do punktu „finanse” jest taki sam, a potem troszkę zmodyfikowałyśmy. Pomoc profilaktyczna i pedagogiczna rozbita jest o profilaktykę uzależnień. Wiem, że to było dla Państwa ważne. We wstępie jest mowa o tym, że takie sprawozdanie musimy przygotowywać. Zaczniemy od demografii, która ciągle wzrasta. Razem w szkołach podstawowych mamy 2050. Mamy kilka informacji o poszczególnych typach jednostek organizacyjnych. Najpierw mamy przedszkola. Ilość jednostek, liczba oddziałów i liczba dzieci. Napisaliśmy w jaki sposób są one finansowane, jaką otrzymali dotację od nas. Oddzielna informacja została przygotowana o Akademosie. Zwracam uwagę na to, że jest to finansowane przedszkole trochę inaczej, ale zgodnie z naszą uchwałą. Otrzymują 130% dotacji. Są podmiotem publiczną prowadzoną przez inny organ niż gmina. Potem mamy szkoły dla dzieci i młodzieży. Pokusiłyśmy się tu o informację o I i II etapie edukacyjnym. Umieściłyśmy na koniec według stanu z Systemy Informacji Oświatowej jak wygląda całkowita liczba uczniów i oddziałów. Oddziałów we wszystkich naszych szkołach podstawowych mamy 100, liczba uczniów we wszystkich naszych szkołach 1996. Następna forma opiekuńcza, to żłobki. Jest opis na jakich zasadach funkcjonują, ile ich w tej chwili mamy. Jest ich 8. Zostały wymienione. Została obliczona średnia dotacji przekazywana w ciągu całego roku: 757 350 zł. Umowy przy żłobkach mamy sporządzane na rok. Jestem dumna z tego, że mamy dobry program PAPS. Mimo, że jest on dla szkół, to udało się dołączyć przedszkola i żłobki. *Przez moment zostało przerwane połączenie*. Przedszkoli niepublicznych mamy 6. Mówiłam też o 2 mln 640 tys. zł, które przekazujemy i jest to zawsze 75% dotacji. Mamy potem omówioną kadrę i poszczególne formy doskonalenia zawodowego, które były w poszczególnych placówkach. To jest bardzo szczegółowo zrobione tym razem. Są to informacje przekazywane przez dyrektorów. Wydaje mi się, że w tym temacie nie szczędzimy pieniędzy i w porównaniu do zeszłego roku jest znacznie więcej kursów, studiów podyplomowych i rad pedagogicznych. Wszystko to wygląda dość jednakowo jeśli chodzi o studia podyplomowe. Przedszkole „Leśne Ludki”, to inna specyfika pracy i jeśli chodzi o szkolenia i warsztaty, to na nich przede wszystkim się tam skupiają. Nie budzi to moich zastrzeżeń. Nie chcę porównywać i oceniać, kto ma więcej, kto ma lepiej. Robimy to na podstawie dyrektora oceny i diagnozy, a my zmierzamy się z finansami. Dyrektorzy opisali to bardzo szczegółowo. Następna dość istotna sprawa, to awanse zawodowe. Przekłada się to na jakość nauczania. Im więcej mianowanych i dyplomowanych nauczycieli, tym osiągnięcia naszych uczniów są wyższe. Mamy też informację o przydziale godzin dla nauczycieli. Są to godziny dodatkowe, o co zawsze zabiegają rodzice. Wszystkie dane przekazane przez szkoły zostały umieszczone tabelarycznie. Można zobaczyć jakie są preferowane zajęcia dodatkowe w poszczególnych szkołach. Jeśli chodzi o finanse, to nie wiele się zmienia w stosunku do ubiegłych lat. Subwencja, to 20 656 115 zł, a wydatki to prawie 46 mln zł. Tyle dopłacamy do oświaty. Może Państwa dziwić, że są tu gimnazja. Muszą być one umieszczone, ponieważ informacja jest przygotowana za 2019/2020. W czerwcu 2019 były jeszcze ostatnie klasy gimnazjalne.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – mam prośbę na przyszłość dotyczącą wykresów kołowych. Czy mogłybyście Panie użyć większej gamy kolorów? Chodzi o kolory różniące się od siebie. Trudno w tej chwili odczytać, która zieleń dotyczy której pozycji. Mogę się domyślać. Myślę, że mocniejsze rozróżnienie kolorystyczne będzie dla nas wygodniejsze.

**Kierownik Referatu Oświaty V. Pałącarz** – mamy przygotowaną prezentację, którą chciałabym umieścić. Najpierw jednak czekałam na naszą rozmowę, czy wszystko Państwu odpowiada. Nie chciałam tego umieszczać od razu, tylko po naszej wspólnej rozmowie. Powiem tylko tyle, że w prezentacji jest więcej kolorów. Nie wiem, czemu tak wyszło, że w formie papierowej tych kolorów jest mniej. Oczywiście, jak najbardziej możemy to zmienić. Przechodzę do egzaminów zewnętrznych, które też bardzo szczegółowo zostały opisane dla każdej szkoły. Mamy się z czego cieszyć, bo wyniki są bardzo wysokie. Nasze szkoły osiągnęły w powiecie poznańskim jedno z najwyższych miejsc. Kolejny temat, który pokazuje co poza edukacją wspiera naszych uczniów, to przedstawione Państwu projekty rządowe i unijne. Niektóre projekty szkoły realizują same, a niektóre razem z nami. W porównaniu do lat ubiegłych zauważam tutaj wzrost. Teraz pora na profilaktykę, której bardziej się przyjrzeliśmy. Tu zawarte są różne informacje i uważam, że dobre inicjatywy. Poszerzone to zostało o akcje i inicjatywy straży gminnej. Było też pytanie o ilość uczniów poddanych interwencji. Po zebraniu informacji w roku szkolnym 2019/2020 odnotowano jedną interwencję policji dotyczącą dopalaczy. Danych oczywiście nie mogę podać. Przechodzę o programów autorskich i innowacji pedagogicznej, które też są bardzo szczegółowo ujęte. Ze względu na sprawy osobiste przekazuję głos pani Hannie Skwarek.

**Referat Oświaty H. Skwarek** – witam Państwa. Chciałabym zwrócić szczególną uwagę na osiągnięcia szkoły. Na str. 42 przechodząc do analizy poszczególnych osiągnięć szczegółowo widzicie Państwo te osiągnięcia. W porównaniu z innymi szkołami np. z Poznania wynik jest duży (moje dzieci są akurat w poznańskich szkołach), więc uważam, ze jest się czym pochwalić. Wysoka pozycja naszych szkół jest spowodowana tym, że mamy wielu uczestników w różnego rodzaju konkursach. Mam nadzieję, że to się utrzyma. Wiadomo jaka jest sytuacja. Jest nauczanie zdalne. Wielu nauczycieli odchodzi na emeryturę i nie ma kim ich zastąpić. Są fajni nauczyciele, którzy prowadzą dodatkowe zajęcia i dzięki temu ten wynik jest wysoki. Wiadomo, że młodzież też jest wspaniała natomiast to, że ta młodzież jest naprawdę w czymś dobra, to trzeba odkryć i ich poprowadzić. Jakość nauczania przekłada się na wyniki. Mając dziecko w szkole sucholeskiej – to jest dobry wybór. Te dzieci mają możliwość doskonalenia się w bardzo wielu dziedzinach. Mamy np. projekt „Szkoła kompetencji”, który nadal jest realizowany i „Szkołę ćwiczeń”. Jest to ogromna ilość godzin dodatkowych dla uczniów potrzebujących i dla uczniów zdolnych. Jest też bardzo duża ilość godzin poprawiająca kompetencje nauczycieli. Są również projekty rządowe pozwalające na zaopatrzenie w komputery, drukarki i różnego typu sprzęt. Poza projektami gmina również inwestuje ogromne pieniądze na doposażenie placówek w sprzęt informatyczny, który jest na dany moment potrzebny. Warto też powiedzieć kilka słów o inwestycjach. Chodzi tu przede wszystkim o utrzymanie wszystkich obostrzeń sanitarnych i wywiązywanie się z nich. Spore środki są na ten cel przeznaczane. Generalnie zachęcam do zapoznania się z osiągnięciami uczniów. Jest z czego być dumnym i jest czym się chwalić. Ten rok przez obecną sytuację na pewno był wyjątkowy.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – przez biuro rady przekazywałam pani Violettcie kilka pytań dotyczących funkcjonowania przedszkoli w czasie pandemii, zwłaszcza naszego publicznego. Czy pani dostała te pytania?

**Referat Oświaty H. Skwarek** - nie. Nie mam ich, ale oczywiście odpowiem w miarę możliwości i wiedzy jaką posiadam.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – pytałam o ilość dzieci uczęszczających w okresie pandemicznym do przedszkola. W jaki sposób przedszkole funkcjonowało w kontekście kadry i mniejszych grup? Podejrzewam, że dzieci było znacznie mniej niż normalnie. Jak wygląda sytuacja w przedszkolach prywatnych w pandemii? W jaki sposób finansujemy przedszkola w tej chwili? Czy w zależności od ilości dzieci w danym miesiącu, czy normalnie zgodnie z umowami, które były podpisane? O ile pamiętam rada gminy podjęła uchwałę w sprawie żłobków, natomiast przedszkoli nie ruszaliśmy. Chciałabym wiedzieć jak to wygląda.

**Referat Oświaty H. Skwarek** - jeżeli chodzi o przedszkola, to reguluje to ustawa. Wypłacamy dla przedszkoli na wszystkie dzieci, które podpisaną mają umowę. Tutaj nie ma żadnej dowolności. Pieniądze te przekazywane są do przedszkoli publicznych, jak i do niepublicznych. Z tego co się orientuję, to w „Leśnych Ludkach” grupy są tak zorganizowane, żeby się nie mieszały. Pani przebywająca z grupą nie widuje się z innymi paniami z pozostałych grup, żeby wykluczyć zamykanie całego przedszkola w przypadku zarażenia. To się sprawdza. W Chludowie na krótko wyłączony był tylko jeden oddział. Musiałabym sprawdzić jak to wygląda, jeśli chodzi o ilość uczęszczających dzieci. Czasem dzieci jest troszeczkę mniej ze względu na okres zimowy, czasem troszeczkę więcej. Szczegółowo tego nie badamy, bo dotacja i tak musi być wypłacona. W żłobkach wygląda to troszeczkę inaczej. Tutaj zgłaszamy rzeczywiście, czy wszystkie żłobki funkcjonują i faktycznie one funkcjonują. Tylko jedna sytuacja była w zeszłym tygodniu, kilka dni. To jest uregulowane odgórnie i bardziej chodzi tutaj o bezpieczeństwo. Kwestia wypłacania dotacji, to jedna sprawa, a kwestia zapewnienia jak największego bezpieczeństwa i zapewnienia funkcjonowania jednostki, to druga sprawa. Sprawdzenie ilości dzieci i ich uczęszczania w danym momencie jest możliwe ale nie wiem, czy w związku z tymi wyjaśnieniami których udzieliłam, czy jest to konieczne.

**Radny R. Banaszak** – zaczęła Pani mówić o osiągnięciach uczniów. Co się stało, że w tej części w ogóle nie występuje szkoła w Biedrusku?

**Referat Oświaty H. Skwarek** - sprawozdanie tworzymy na podstawie danych z bardzo różnych miejsc. Pozyskujemy informacje z księgowości, z placówek, z działu oświaty. Jeśli chodzi o placówki, to przedstawiają nam one w jakich konkursach, czy akcjach brały udział. Tutaj nie otrzymaliśmy. Może nie było takich wielkich osiągnięć tutaj, żeby to jakoś sensownie opisać. Takie informacje jakie otrzymaliśmy ze szkół, takie zostały tu umieszczone.

**Radny M. Bajer** – ja kilka uwag na temat tego raportu. Muszę powiedzieć, że bardzo podoba mi się ten raport. Jest on, widać wyraźnie, z różnorodnych źródeł. Bazowano przede wszystkim na tym, co podały szkoły. Na tej podstawie faktycznie ta ilość zajęć wszelkiego rodzaju i później osiągnięć we wszelkiego rodzaju konkursach jest naprawdę imponująca. Dzięki staraniom dyrektorów, zespołów nauczycielskich i referatu oświaty udało się zgromadzić duże środki pieniężne, które pozwoliły na te dodatkowe zajęcia. Rezultaty i efekty są widoczne w postaci wyników nie tylko konkursów o zasiągu ogólnokrajowym i wojewódzkim, ale również wyniki egzaminów na zakończenie edukacji w szkole podstawowej. W porównaniu z innymi szkołami w powiecie nasza gmina zajmuje właściwie pierwsze miejsce. To wieńczy nasze starania o to, jak ma wyglądać i jak wygląda edukacja w szkole.

**Radny Z. Hącia** – tak patrzę i się zastanawiam. Mamy w szkołach super zdolne dzieci i super zdrowe. Super zdrowe wynika z tego, że jeśli chodzi o kwestię tej gimnastyki korekcyjnej, tej gimnastyki rewaloryzacyjnej właściwie poza szkołą w Biedrusku nigdzie nie ma. Dzieci w wielu szkołach mają wady postawy i nie ma możliwości zapobiegania temu. Kiedyś w szkołach była prowadzona ta gimnastyka. W szkole w Chludowie jest przecież sala specjalnie do tego przystosowana. Jest nauczycielka wychowania fizycznego, która zdobyła dodatkowe kwalifikacje, żeby tę gimnastykę prowadzić, ale nie ma godzin na tę gimnastykę. Uważam, że o tym nie możemy zapominać. Świetnie, że będziemy zdobywać nagrody, ale kaleków też nie możemy produkować.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – myślę, że już mamy pewnie potężny problem ze względu na edukację zdalną z brakiem ruchu u dzieci i młodzieży. Referat razem z dyrektorami powinien pomyśleć w jaki sposób zapewnić większą dawkę ruchu, może więcej godzin wf kiedy dzieciaki już do szkół wrócą. Myślę, że te miesiące spędzone przed komputerem odbiją się na problemach z postawą.

**Referat Oświaty H. Skwarek** - 07 grudnia br. był odebrany projekt. Gmina zleciła wykonanie filmów dotyczących gimnastyki korekcyjnej i ukazujący problemy ze zbyt długim przebywaniem przed komputerem i z brakiem ruchu. Pokazane jest jak sobie radzić w dobie koronawirusa. Jeden dla klas I - III, drugi dla klas IV – VIII. Myślę, że te filmy idealnie wpasują się w potrzeby tego okresu. Jest to odpowiedź na to w jakiej rzeczywistości żyjemy. Myślę, że te filmy będą działały też później. Będą przekazywane drogą elektroniczną. Jeśli chodzi o zajęcia korekcyjne w czasie lekcji, to program jest realizowany. Jeśli chodzi o więcej, to na ten temat będzie pewnie można rozmawiać jak zakończy się pandemia.

**Radny Z. Hącia** – uważam, że pandemia pandemią. Bardzo dobrze, że będą filmiki, ale musimy pamiętać, że w wielu szkołach są dzieci z wadami postawy. W ubiegłym roku szkolnym w Chludowie było 60 dzieci z wadami postawy. Jeżeli my (oby w przyszłym roku) nie będziemy tej gimnastyki dalej prowadzić w szkołach, to filmiki nam nie wiele dadzą. Dziecko musi ćwiczyć pod okiem specjalisty. Patrząc na te wszystkie sprawozdania to widzę, że o tym zapomnieliśmy. To nie jest brane zupełnie pod uwagę. Tam nawet słowa o tym nie ma.

**Radny M. Przybylski** – chciałbym zapytać, czy moglibyście Państwo jako referat przygotować dla radnych jedno sprawozdanie porównawcze jeśli chodzi o subwencję dla dwóch przedszkoli publicznych. Jedno jest prowadzone przez nasz samorząd, a drugie jest prowadzone przez spółkę z o.o. Przedszkole Leśne Ludki prowadzone przez jst dotowane jest w sposób klasyczny, czyli dotuje się zarówno koszty bieżące jak i koszty inwestycyjne. W przypadku Akademos, dotuje się 130%, ale kosztów bieżących. Tak wynika z ustawy. Pozostałe przedszkola niepubliczne dotujemy na poziomie minimalnym, czyli na poziomie 75% kosztów bieżących. Mijają dwa pełne cykle dotowania i warto porównać te dwa modele funkcjonowania przedszkoli. Chciałbym się dowiedzieć na jakim poziomie te dwa modele finansujemy. To nie jest pytanie na dziś, ale gdybyście Państwo po zakończeniu 2020 roku robili takie podsumowanie, to byłbym wdzięczny o udostępnienie danych w tym zakresie. Z tego, co pamiętam, to przedmiotem dociekań komisji rewizyjnej będzie też analiza żłobków i przedszkoli w ostatnich dwóch latach.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – komisja oświaty też się zainteresuje w planie prac kwestią finansowania żłobków i przedszkoli. Jeżeli powstanie takie zestawienie o które prosił pan Michał, to proszę o rozesłanie go do wszystkich radnych, a nie tylko do wnioskodawcy. Mam parę pytań do raportu. Po pierwsze tabela nr 6 w raporcie. Pani Violetta zdążyła powiedzieć, że nie został w tej tabeli umieszczony Akademos. Dlaczego go tutaj nie ma i czy gdzieś indziej są umieszczone informacje o tej placówce, bo ich nie znalazłam. Żłobek Akademosa jest w tabeli nr 4, a gdzie jest przedszkole?

**Referat Oświaty H. Skwarek** - przedszkole Akademos jest na stronie 9. Tam jest liczba oddziałów, liczna dzieci i dotację przekazaną w roku raportowanym.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – rozumiem, że to rozbicie wynika z faktu, że mamy inny poziom dotacji dla przedszkola.

**Referat Oświaty H. Skwarek** - to wynika z tego, że jest to jednak przedszkole publiczne, ale prowadzone przez innym podmiot. Mamy publiczne przedszkola prowadzone przez gminę Suchy Las i publiczne przedszkola nie prowadzone przez gminę Suchy Las. Później dopiero są razem zestawione wszystkie niepubliczne. To, że jest to przedszkole publiczne ma ogromne znaczenie dla rodziców, bo przekłada się to na koszty. Dlatego jest to oddzielnie potraktowane.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – p. e) wyniki egzaminów zewnętrznych. Zabrakło mi w tych tabelkach średnich procentowych wyników dla całego powiatu. Mamy dla poszczególnych gmin, ale nie mamy dla powiatu. Faktycznie w przypadku większości egzaminów w każdej szkole jesteśmy powyżej każdej średniej powiatowej, natomiast mamy problem w trzech przypadkach. Język polski – Biedrusko i Chludowo są poniżej średniej powiatowej i Matematyka w Biedrusku jest poniżej średniej powiatowej. Mam taką uwagę, żebyśmy o tym pamiętali, nie zapominali i w jakiś sposób wspomogli uczniów w tych dwóch konkretnych szkłach. Na podstawie danych z poprzednich lat, to jest sytuacja utrzymująca się. Dyrektorzy na komisji nie byli zbytnio chętni, żeby zwiększyć ilość zajęć dodatkowych z tych przedmiotów, natomiast wydaje mi się, że jest to konieczne dla dobra uczniów tych szkół.

**Referat Oświaty H. Skwarek** - dobrze. Odnotowałam ten wniosek.

**Radny M. Bajer** – jeśli chodzi o wyniki egzaminów zewnętrznych, to na pewno są to wyniki w jakiś sposób obiektywne, ponieważ zadania nie są sprawdzane przez nauczycieli, którzy uczą, tylko przez komisję zewnętrzną. W związku z tym pewne rzeczy wyraźnie obrazują, które wyraźnie widać i do których powinniśmy się rzeczowo i rzetelnie odnieść. Ja tylko przypomnę. To jest racja, że na skutek braku ruchu, ale to też wynika z zaniku, czy niższego traktowania i pojmowania kultury fizycznej są wady postawy. Jeśli się uczniów nagminnie dowozi do szkoły, kiedy uczeń nie przechodzi nawet 500 metrów w jedną, czy w drugą stronę, to trudno po prostu i to wynika między innymi z tego. Wf są cztery godziny, a kiedyś wystarczył dwie i dochodzi do tego jeszcze SKS. Można wiele rzeczy jeżeli byśmy chcieli jeśli chodzi o wady postawy w tym zakresie, który jest. Tylko trzeba zwyczajnie przystąpić do działań. Nic nie jest na przeszkodzie, żeby na dodatkowych zajęciach z wf ćwiczyć i korygować wady postawy. To podobnie jest, jeśli chodzi wyniki egzaminów. Tak jak pani przewodnicząca wskazała, ta tendencja utrzymuje się od lat, a nie będzie zwiększonej ilości godzin, to te wyniki też będą wyraźnie słabsze, bo inaczej być nie może. Nie chodzi o to, żeby polemizować z p. Hącią, bo nie w tym rzecz. Trzeba po prostu pewne rzeczy widzieć kompleksowo. Jest jeszcze jedna, bardzo ważna sprawa. Mniej więcej od 6 klasy, a do 6 klasy chodzą 12-latkowie i 13 latkowie, ich obowiązuje siedmiogodzinny dzień pracy codziennie. Jeśli nauczyciel chce robić jakieś dodatkowe zajęcia, to musi to robić na ósmej godzinie. W ogólnie nie są brane pod uwagę psychofizyczne możliwości tych uczniów. Program i plan jest tak przeładowany i od tego powinniśmy zacząć. Gdybyśmy go uszczuplili, to być może znalazłby się czas i na ruch i na edukację polonistyczną i matematyczną. Nie mamy oczywiście na to żadnego wpływu. Zapadają decyzje na szczeblu ministerialnym.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – zdaje się, że właśnie dzisiaj pan minister edukacji wykreślił z testu dla ośmioklasistów pierwiastki. Wygląda na to, że ministerstwo już dba o to, żeby dzieci mniej musiały umieć kończąc szkołę.

**Radny M. Bajer** – a dołożono takie lektury, z których uczeń nie rozumie słów. To są paradoksy.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – i w ten sposób będziemy zniechęcać młodzież do czytania. Myślę, że tutaj Maciej się ze mną zgodzi. Wydaje mi się, że ministerstwo i kilka fundacji związanych z upowszechnianiem sportu, co roku publikuje dane o tym jaki procent dzieci, z roku na rok jest to coraz więcej dzieciaków, które nie chodzą na wf i mają długotrwałe zwolnienia. Jest oczywiście taka grupa, która korzysta z lekcji wf i oprócz tego trenuje w takim, czy innym stowarzyszeniu. I fantastycznie. Jest też druga grupa, która miga się od uprawiania jakiegokolwiek sportu. Mówienie, że SKS i zajęcia dodatkowe załatwią problem nie jest rozwiązaniem. One rozwiążą brak problemu wśród dzieci, które i tak są aktywne. Obawiam się, że dzieci które już mają wady postawy wcale chętnie na takie zajęcia nie pójdą, jeśli nie będą one obowiązkowe, realizowane w szkole przez nauczyciela wf, a nie jako filmik. Oczywiście fajnie, że teraz będą filmiki, bo na dzień dzisiejszy jest to jedyna opcja. Zgadzam się z panem Zbigniewem, że po powrocie do szkoły te filmiki nam nie wiele pomogą i trzeba będzie się zastanowić nad tym w jaki sposób rozruszać młodzież.

**Radny M. Jankowiak** – chciałbym powiedzieć zdanie, które mówię wszędzie, gdzie jest to możliwe. To my dorośli jesteśmy odpowiedzialni za to, w jaki sposób dzieci będą uprawiały sport, w jaki sposób będą korzystały z kultury fizycznej. To my jesteśmy za to odpowiedzialni. Jak ja słyszę, że rodzice zwalniają dzieci z wf, żeby mieć spokój w domu, to mi się nóż w kieszeni otwiera. Moje zdanie jest takie, że sport wychowuje, uczy, dyscyplinuje. Wszędzie, gdzie to jest możliwe, powinniśmy namawiać młodzież do uprawiania sportu i nie chodzi tu tylko o piłkę nożną, ale o każdą aktywność. To jest bardzo ważne dla rozwoju ogólnego dzieci i młodzieży. Za wszelką cenę powinniśmy doprowadzić do tego, żeby te SKS były, żeby były dodatkowe zajęcia korekcyjne. To, co się teraz dzieje z dziećmi, które mają martwicę pięt, martwicę kolan, to jest dramat rodziców dzieci w wielu 10-12 lat. To jest wynik braku uprawiania sportu.

**Radny R. Rozwadowski** – chcę się zgodzić z przedmówcą, że to jest też troszeczkę winy rodziców. Mówimy często: „nie idź”, „napiszę ci usprawiedliwienie”. Chciałbym zauważyć, że takie mamy czasy. Na przykładzie szkoły Gortata, do której uczęszcza moja córka na inauguracji roku powiedziano, że w przyszłym roku szkolnym powstaną klasy e-sportowe. Wydaje mi się, że to będzie się pogłębiać. Dzieci będą miały tyle samo godzin treningu, co dzieci faktycznie uprawiające sport. One będą siedzieć przed komputerami trenując e-sport. Przykro mówiąc, ale tak jest. Jestem za tym, żeby faktycznie jak najwięcej namawiać dzieci do uprawiania sportu.

**Radny Z. Hącia** – popieram pana Roberta i pana Macieja. Uważam, że sport to nie tylko zdrowie i odporność fizyczna, ale też odporność psychiczna. Tam się kształtują sylwetki tych ludzi jeśli chodzi o ich życie psychiczne i ich odporność na stres. Powinniśmy dbać o to, żeby te nasze boiska szkolne i te boiska ogólne były czynne i żeby ta młodzież mogła ćwiczyć. Te miejsca nie powinny być zamieniane na place z materiałami pod budowę dróg itp. Kiedyś wystarczył niewielki placyk, żeby ćwiczyć. Dziś dzieci są chętne, ale nie zawsze mają gdzie ćwiczyć. Uważam, że ta troska wynika z tego, żeby to przyszłe pokolenie nie było tylko mądre, ale zdrowe fizycznie i psychicznie.

**Radny M. Jankowiak** – w przeciągu trzech tygodni nasze stowarzyszenie zorganizowało dwie imprezy. Jedna, to „Turniej Skrzatów” dla dzieci z rocznika 2014 – 2015. Proszę mi wierzyć, że ci mali chłopcy bardzo fajnie się bawili i uprawiali sport. My musimy stworzyć im warunki, bo oni chcą trenować. Jako dodatkową atrakcją są przekazywane medale na koniec turnieju. Dzieci są szczęśliwe. Drugą imprezą był „Turniej Mikołajkowy”. Zorganizowaliśmy go dla czterech grup wiekowych z pełnym zabezpieczeniem sanitarnym. Było 450 dzieci z całej Wielkopolski i z naszej gminy. Różne dzieciaki grały w piłkę i one chciały w nią grać. Dzieci chcą uprawiać sport, tylko my musimy im pomagać.

**Radny M. Przybylski** – chciałbym zaapelować o dwie rzeczy i wygłosić konkluzję. Szczególnej wagi proszę nie przywiązywać do punktów z tych egzaminów zewnętrznych, to nie są jakieś dramatyczne różnice. Wpisując się w te głosy, które usłyszałem od Macieja, Roberta i pana Hąci, to chciałbym powiedzieć, że jako radni mamy szczególną rolę do spełnienia. Powinniśmy uświadamiać wszystkich, że mamy taką oto alternatywę: albo będziemy wydawać pieniądze na sport albo na walkę z patologiami i z uzależnieniami. Zdecydowanie opowiadam się za tym pierwszym wariantem, czyli wariantem prewencyjnym. Młodzi ludzie muszą coś robić, dlatego nie możemy ich zostawić samych sobie. Przychodzą im do głowy różne pomysły, a jak one się utrwalą, to walka z nimi jest niezwykle kosztowna i nieefektywna. Namawiam wszystkich, żeby finansować te stowarzyszenia, które profesjonalnie i rzetelnie podchodzą do swojej pracy i potrafią zorganizować tak zajęcia, że ci młodzi ludzie na te zajęcia przychodzą. Chciałbym przytoczyć przykład chyba Islandii. Zaczęła ona finansować organizacje pozarządowe, które miały za zadanie prowadzić zajęcia sportowe bez dodatkowych opłat. Mieli oni w kraju potężne problemy z uzależnieniami. Okazuje się, że po wdrożeniu tego programu, po kilku latach ten problem praktycznie zniknął. Moim zdaniem warto utrwalać takie dobre praktyki i zdać sobie sprawę, że te pieniądze na sport nie są wcale tak duże w stosunku do efektów, które mogą przynieść.

**Przewodnicząca J. Radzięda** - czy możemy usłyszeć kilka słów o tym jak w tej chwili wygląda edukacja zdalna w naszych szkołach?

**Referat Oświaty H. Skwarek –** zależy w jakim zakresie. Jak wiadomo wszystko odbywa się zdalnie. W pewnym momencie robiliśmy sprawozdanie na jakich platformach się odbywa nauka i jak są nauczyciele przygotowani. Czy coś jeszcze tutaj dodać?

**Przewodnicząca J. Radzięda** – czy wyskoczyły jakieś dodatkowe problemy? Czy coś jeszcze trzeba dofinansować, sfinansować? Czy już potrzeby dzieci i nauczycieli w zakresie sprzętowym są rozwiązane?

**Referat Oświaty H. Skwarek –** mam tutaj najświeższe informacje. Realizujemy w tej chwili program „Aktywna tablica”. On był w poprzednich latach również. Teraz jest nowa edycja. Dostaliśmy 35 tys. zł dodatkowo jeszcze na komputery. To jest na dzieci niepełnosprawne, ale można również wykorzystać na sprzęt dla nauczycieli, którzy te dzieci kształcą. Pozostała jeszcze część środków z programu „Bon dla nauczyciela”. Program ten uruchomiło ministerstwo parę tygodni temu. Prawie wszyscy nauczyciele złożyli wnioski o tę dotację w kwocie 500 zł na sprzęt typu: słuchawki, kamerki, mikrofony, można też sfinansować koszty internetu. Niewykorzystane środku zostają na koncie gminy i powinny zgodnie z założeniami projektu być wykorzystane na taki właśnie sprzęt. To się właśnie dzieje. Złożyłyśmy zamówienie na dodatkowe komputery, które trafią do szkół oraz na drukarki i drobne doposażenie w celu prowadzenia przez nauczycieli nauczania zdalnego. Nie mam żadnych sygnałów już od rodziców i od szkół, żeby gdzieś jeszcze brakowało sprzętu. Z czasem pewnie głosy jeszcze mogą się pojawiać, ale będziemy oczywiście na bieżąco reagować. Mam nadzieję, że projekty nadal się będą pojawiać, a my na pewno będziemy do nich przystępować.

Ad. 7

**Przewodnicząca J. Radzięda** – czy ktoś z Państwa ma uwagi do autopoprawki wójta w zakresie oświatowo-sportowo-społeczno-kulturalnym?

Członkowie komisji nie zgłosili uwag do autopoprawki.

Ad. 8

**Przewodnicząca J. Radzięda** – podsumowanie prac komisji w 2020 roku. Zacznę od tego, czego nie zrealizowaliśmy. Ze względu na koronawirusa nie udało nam się odwiedzić ani jednej szkoły, ani jednego przedszkola w tym roku. Oczywiście takie odwiedziny wizytacje naszych placówek znalazły się w planie pracy na 2021 rok. Mam nadzieję, że epidemia szybko nas opuści i będziemy mogli wrócić do w miarę normalnego funkcjonowania i wtedy uda nam się zwizytować wszystkie nasze placówki. W tym roku opiniowaliśmy uchwały, mieliśmy kilka spotkań dodatkowych. Nowością był dla mnie fakt, że tym razem nie my organizowaliśmy spotkanie konsultacyjne ze stowarzyszeniami. Przejęło to na siebie biuro nadzoru właścicielskiego i współpracy z organizacjami. Myślę, że ten program który jest, nie jest zły. Jest bardziej przejrzysty niż ten, który funkcjonował w zeszłym roku. Zależy mi na tym, żebyśmy jeszcze raz podeszli do tematu stworzenia wieloletniego programu współpracy ze organizacjami. Myślę Macieju, że potwierdzisz ze swojego doświadczenia, że dla organizacji cenna jest wiedza nie tylko na co może liczyć w kolejnym roku, ale i w kolejnych latach. Jakie plany ma organ wspierający. Wielu stowarzyszeniom tak będzie łatwiej funkcjonować dlatego chciałabym, żebyśmy jak najszybciej do tego usiedli. Pewnie spotkania z przedstawicielami organizacji też odbędą się w trybie zdalnym. W najbliższej przyszłości nie wyobrażam sobie, żebyśmy mieli usiąść na jednej sali w kilkanaście osób i o tym rozmawiać. Nie udało nam się w tym roku dokończyć tematu Gminnej Rady Pożytku Publicznego. Myślę, że do tego też warto wrócić. Z Państwa uwag dotyczących programu pracy, który zaproponowałam na przyszły rok zgodnie z sugestią pana Grzegorza Słowińskiego wpisałam informację, że komisje odbywają się zwyczajowo w środy. Nie wpisywałam, że odbywają się one od rana z tego względu, że dopóki żyjemy tym trybem pandemiczno-kowidowym, może być różnie. To często mogą być komisje zdalne, być może tak jak dzisiaj - popołudniowe. Pani radna Koźlicka zaproponowała, żebyśmy odwiedzili poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Dopisałam to również do programu. Będziemy mieli sporo pytań dotyczących działalności poradni.

**Radny M. Jankowiak** – chciałbym się odnieść do tematu stabilizacji stowarzyszeń. Bardzo ważne jest to, żeby wiedzieć co będzie się działo za dwa, trzy lata. Sytuacja z covidem spowodowała, że nikt z nas nie jest w tej chwili niczego pewien. Każde stowarzyszenie organizując imprezę dla dzieci i młodzieży i wiedząc jak sytuacja wygląda, to na pewno ma większe możliwości stabilizacji organizowania czegokolwiek cyklicznego. Może planować. Bardzo ciekawe jest to, co powiedział Michał o Islandii. Mieszkamy w gminie Suchy Las, gdzie mieszkają bogaci i mniej zamożni. Uważam, że dzięki dofinansowaniu stowarzyszenie nasze możemy mieć bardzo niską opłatę. U nas opłata, to 69 zł za uczestnictwo w akademii. Im niższa kwota, tym na pewno łatwiej dzieciaki do sportu zaciągnąć i zachęcić. Fajnie, gdyby wszystkie nasze duże stowarzyszenia organizujące duże imprezy miały tę stabilizację. Wiemy, że jest np. jakiś określony poziom dofinansowania i planujemy sobie cykl imprez raz w roku.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – bardzo Państwa proszę o przemyślenie jednej kwestii i żebyśmy do tego powrócili prędzej, niż później. Chyba na zeszłorocznej komisji oświaty (tej budżetowej) gościem była pani Kustoń i pan wójt. Pytałam wtedy o to jakie stawki gmina chce przyjąć w przypadku nowobudowanej sali gimnastycznej przy SP2. Fajnie, że to znowu będzie sala na wysokim poziomie i standardami nie będzie odbiegać od hali GOS. Chciałabym, żebyśmy wszyscy się zastanowili i być może podjęli wspólne stanowisko w kwestii opłat, które nasze stowarzyszenia sportowe ponoszą za korzystanie z hali, a docelowo ile będzie kosztowało te stowarzyszenia wynajmowanie sali przy SP2. To ma być taka sama kwota, czyli 370 zł za godzinę. Wójt twierdzi, że to nie jest sprawa gminy zapewnienie miejsca do trenowania. Pamiętajmy jednak, że to są nasze dzieciaki. Mamy bardzo wysokie stawki za halę sportową i uważam, że w tej sytuacji kiedy mówimy o nowej sali (nie hali) powinniśmy się zastanowić i dać jakiś komunikat zarówno do GOS, jak i urzędowi gminy, że to nie powinno tak do końca być.

**Radny M. Jankowiak** – przygotowujemy się do IV Turnieju Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który organizujemy zawsze w dzień WOŚP. Mamy sponsora i zawsze przekazujemy voucher do sztabu WOŚP. Nie mamy żadnej pomocy znikąd, a wynajęcie hali na dwa dni będzie nas kosztowało ok 4,5 tys. zł. Naprawdę, to są potworne pieniądze. Rozumiem z jakimi problemami boryka się Basket i myślę, że jest to temat do dyskusji.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – zupełnie nie rozumiem dlaczego po każdej mojej wypowiedzi na temat stowarzyszeń pojawia się zawsze w tle temat Basketu.

**Radny M. Jankowiak** - bo Basket ma o tyle ciężką sytuację, że wynajmuje halę. Wiem jakie są problemy ze sportami halowymi. Basket tu nasuwa się naturalnie.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – liczyłam na to, że w sytuacji kiedy będziemy mieli salę gimnastyczną przy SP2 ten problem się trochę rozwiąże. Może będzie trochę luźniej i na hali i na sali. Więcej stowarzyszeń będzie mogło wejść, więcej klientów komercyjnych. Finansowo to w żaden sposób nie pomaga stowarzyszeniom, bo koszt wynajęcia będzie dokładnie taki sam.

**Radny M. Jankowiak** – to, że są sympatie, to bardzo dobrze. Ważne, że kochamy sport. Ja lubię piłkę nożną, TY basket. Robert lubi biegi, ale bardzo dobrze gra w piłkę.

Ad. 9 – 10.

**Radny R. Rozwadowski** – Basket jest stowarzyszeniem ponoszącym na pewno największe koszty. Prawie całą dotację, którą dostają wykorzystują na pokrycie kosztów za halę. Myślałem, że jak ta druga hala się wybuduje, to będą dla stowarzyszeń jakieś ceny preferencyjne. Okazuje się jednak, że koszty będą takie same. Czy standard będzie taki sam? Miejmy nadzieję. Będzie jednak okrojony o trybuny, gdzie rodzice mogli przychodzić i zobaczyć jak dziecko trenuje. Tu tego nie będzie. Chociażby z tego względu koszty powinny być niższe.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – mam nadzieję, że jeżeli na poważnie uda nam się zabrać za ten wieloletni program współpracy, to uda nam się wypracować wspólne stanowisko komisji dotyczące preferencji dla naszych stowarzyszeń. Nie mówię tylko o tych sportowych bo wiem, że zaraz pan Zbyszek mnie podsumuje, że zapominam o kulturze. Szczęśliwie większość stowarzyszeń kulturalnych nie ma problemu z zakwaterowaniem swojej działalności. Największe koszty wynajmu hali/sali ponoszą stowarzyszenia sportowe. Wójt kiedyś wspominał, że to jeszcze były dyrektor GOS stwierdził, że na GOS nie może być godziny niezapłaconej. Mam pewne wątpliwości. Czasami nie widzę sensu w tym, że przyznajemy dotacje typowo na wynajęcie sali na jakiś event i ta dotacja przez stowarzyszenie wraca z powrotem do gminy. Nie wiem, czy tak do końca to powinno wyglądać. To jest temat nad którym jeszcze powinniśmy się zastanowić i wypracować dla naszych stowarzyszeń jak najlepsze warunki.

**Radny Z. Hącia** – chciałbym zwrócić uwagę, że jak się patrzy na sąsiadujące z nami gminy, które są znacznie uboższe lub na podobnym poziomie, to okazuje się, że np. w Obornikach koszty korzystania z basenu ją znacznie niższe niż u nas. W okresie ferii zimowych dla dzieci i młodzieży basen udostępnia się za darmo. Korzystanie z hal sportowych również jest w o wiele niższych cenach. Wygląda na to, że koszty wynajęcia halo pochłaniają całą dotację, które nasze stowarzyszenia sportowe dostają. To stwarza potem problemy w funkcjonowaniu takiego klubu. Kwestia trenerów, wyposażenia i potem to wszystko przerzuca się na barki rodziców. Potem młodzi z takiego klubu uciekają z względów finansowych.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – no niestety właśnie tak jest.

**Radny M. Bajer** – ponieważ była informacja od referatu na temat nauczania zdalnego, o której nie było żadnej rozmowy, to muszę powiedzieć Państwu z własnego doświadczenia. W gronie jestem właściwie jedynym praktykującym nauczycielem. Uwaga jest następująca: nauczanie zdalne, to atrapa normalnych zajęć. Jeżeli przeciętnie z lekcji uczeń wynosi kilka procent (nie łudźmy się, że więcej), to zsumowanie daje ten rezultat, który jest widoczny na końcu na tym egzaminie. To zdalne nauczanie powinno się obniżyć o jakieś 60%. Ciągła awaryjność połączeń, kamery itd. Uczniowie szczerze i otwarcie mówią, że wykorzystują informację o braku połączenia z obawy, że zostaną wywołani. Póki co tak to wygląda i cieszmy się, że chociaż takie nauczanie mamy.

**Przewodnicząca J. Radzięda** – w pełni się z Tobą zgadzam, że całe to nauczanie zdalne, to atrapa. Przerażające będzie to zderzenie dzieciaków, kiedy wrócą do normalnej szkoły. Myślę, że też jako gmina staniemy przed takim wyzwaniem, żeby już po powrocie do szkół w jakiś sposób ogólno-gminny i wspólny dla naszych szkół wprowadzić system nadrabiania. Musi być on taki, żeby dodatkowo dzieci nie obciążyć, bo po siedmiu godzinach poziom percepcji jest już kiepski.

**Radny Z. Hącia** – było tu mówione, że poziom egzaminu z języka polskiego w Chludowie i Biedrusku był kiepski. To była druga połowa roku, kiedy to nauczanie zdalne już funkcjonowało i było kiepsko zorganizowane. Marian, nie miej pretensji, bo Ty jesteś porządnym nauczycielem. Znam Cię od wielu lat i wiem, że to różnie bywa. Jedni sobie radzą lepiej, drudzy gorzej. Dzieciaki czasami też kompletnie nie mogą podejść. Ja mam w tej chwili dwie panny, które uczą się zdalnie w średniej i w podstawowej. Przerażające jest to ile czasu spędzają przed komputerem. Wiedza, którą otrzymują mimo szczerych chęci nauczycieli, nie jest taka jak powinna być. Mam podziękowanie dla moich młodszych kolegów, którzy jeszcze tak solidnie pracują.

Ad. 11.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała: Przewodnicząca:

Justyna Krawczyk Joanna Radzięda